

## Tańsze silniki do F-35

#Przemysł zbrojeniowy 11 lutego 2011

**Czwarta seria dostaw silników Pratt & Whitney F135 produkcji niskoseryjnej, ma kosztować o 16% mniej, niż poprzednia. Producent deklaruje, że docelowo cena jednostkowa silnika spadnie do 10 mln USD.**

F135 czerpie podzespoły i rozwiązania z kilku starszych silników amerykańskiego produ

Oparcie programu budowy myśliwca F-35 na jednej tylko rodzinie silników, Pratt&Whitney F135, wywołuje poważny sprzeciw większości amerykańskiej opozycji, optującej za alternatywnym finansowaniem rozwoju F136, budowanego przez General Electric i Rolls-Royce`a. Podnoszone są argumenty ryzyka, związanego z potencjalną zawodnością konstrukcji, a także korzystnego wpływu konkurencji na ostateczne ceny silników kolejnych serii produkcyjnych (zobacz także: [Walka o F136](#)).

Z tego powodu Warren Boley, szef projektów wojskowych Pratt & Whitney poinformował wczoraj o postępach programu F135. Najważniejsza informacja dotyczyła zmniejszenia ceny jednostkowej 37 silników czwartej transzy produkcji niskoseryjnej o 16%, w stosunku do poprzedniej. Umowa w tej sprawie została właśnie podpisana.

Boley zadeklarował, że docelowo cena za silnik spadnie do 10 mln USD, a więc do kwoty, jaką Pentagon płacił za F119, napędzające F-22A Rapotor, mimo, że F135 ma od niego masę większą o ok. 700 kg i zapewnia o 20% większy ciąg.

Poinformował również, że dotychczasowe testy udowodniły osiągnięcie niezawodności rzędu 98-99%, w zależności od wersji. Dla porównania wskaźnik ten dla wykorzystywanych już operacyjnie F119 wynosi 98,5%.



*F135 czerpie podzespoły i rozwiązania z kilku starszych silników amerykańskiego producenta. Od początku, czyli od połowy lat 1980., był jednak rozwijany jako dedykowany napęd samolotów, wykorzystujących technologie stealth. Masa suchego silnika to 1,7 t. Jego długość wynosi 5,59, a średnica 1,29 m. Maksymalny ciąg z dopalaczami - 191,35 kN / Zdjęcie: P&W*

Oparcie programu budowy myśliwca F-35 na jednej tylko rodzinie silników, Pratt&Whitney F135, wywołuje poważny sprzeciw większości amerykańskiej opozycji, optującej za alternatywnym finansowaniem rozwoju F136, budowanego przez General Electric i Rolls-Royce`a. Podnoszone są argumenty ryzyka, związanego z potencjalną zawodnością konstrukcji, a także korzystnego wpływu konkurencji na ostateczne ceny silników kolejnych serii produkcyjnych (zobacz także: [Walka o F136](#)).

Z tego powodu Warren Boley, szef projektów wojskowych Pratt & Whitney poinformował wczoraj o postępach programu F135. Najważniejsza informacja dotyczyła zmniejszenia ceny jednostkowej 37 silników czwartej transzy produkcji niskoseryjnej o 16%, w stosunku do poprzedniej. Umowa w tej sprawie została właśnie podpisana.

Boley zadeklarował, że docelowo cena za silnik spadnie do 10 mln USD, a więc do kwoty, jaką Pentagon płacił za F119, napędzające F-22A Rapotor, mimo, że F135 ma od niego masę większą o ok. 700 kg i zapewnia o 20% większy ciąg.

Poinformował również, że dotychczasowe testy udowodniły osiągnięcie niezawodności rzędu 98-99%, w zależności od wersji. Dla porównania wskaźnik ten dla wykorzystywanych już operacyjnie F119 wynosi 98,5%.

Powiązane wiadomości

[Tańsze silniki do F-35 \(2011-02-11\)](#)

[Walka o F136 \(2009-09-17\)](#)

[Oficjalnie o cenie F-35 \(2009-01-19\)](#)

[F-35: drogo, głośno, ciasno \(2008-10-30\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)

[Droższy F-35? \(2008-12-01\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)